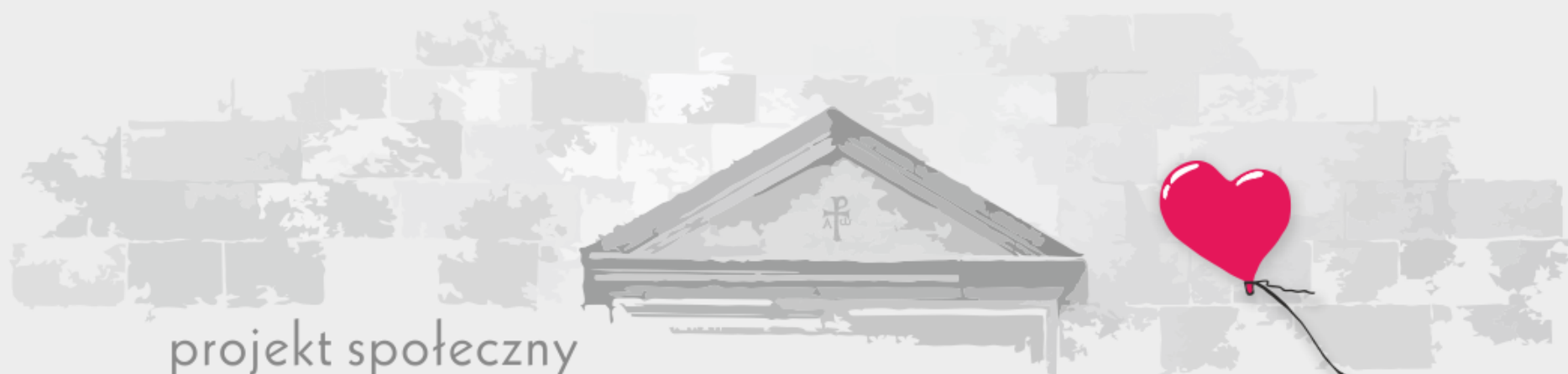


# NASZ TYGODNIK

 [www.wolnyodpolityki.pl](http://www.wolnyodpolityki.pl)



projekt społeczny

## **Kościół wolny od polityki**

*To jest dobre dla wszystkich!*

### ŚWIECZNIK CHANUKOWY



Po niedawnych wydarzeniach w Sejmie pośród innych pytań pojawiło się i to, czy postawienie świecznika chanukowego w gmachu parlamentu nie narusza zasady rozdzielenia religii i państwa.

Kwestia obecności symboli religijnych w urzędach czy innych miejscach władzy jest złożona, bo w skład wspólnoty obywatelskiej wchodzi też ludzie religijni, którzy mają prawo do osvajania przestrzeni publicznej ważnymi dla siebie znakami. Dlatego na przykład posłowie mogą publicznie odwołać się do Bożej pomocy, składając ślubowanie w Sejmie. Niekiedy jednak znaki religijne umieszczane są w sferze publicznej jako symbol dominacji konkretnej wspólnoty, a wtedy są nadużyciem.

W przypadku świecznika chanukowego w Sejmie sytuacja jest inna. Chanukija nie jest symbolem dominacji, bo żydowskich współobywateli już prawie między nami nie ma. Nie jest to też jedynie symbol religijny, lecz symbol pamięci i tęsknoty. Do istoty Rzeczypospolitej należała – jako przejaw jej wielkości – wielokulturowość. Żydowski współobywatel współkształtował naszą narodową tożsamość. Holocaust, a także inne prześladowania, których doznali żydowscy sąsiedzi, uczynił nas wszystkich okaleczonymi i niepełnymi. Świecznik chanukowy przywraca nam, Żydom i nie-Żydom, część tej utraconej duchowej tożsamości. Dlatego ma prawo być w gmachu parlamentu Rzeczypospolitej.

Ten, kto podniósł na niego rękę (nie warto wspominać jego nazwiska, bo tacy ludzie winni podlegać sankcji *damnatio memoriae*: powinni być wykreśleni z naszej historii i pamięci) uderzył nie tylko w symbol religii, z której także wyrasta chrześcijaństwo, ale w serce Rzeczypospolitej. Pył z gaśnicy plugawi nas wszystkich, godząc w naszą tożsamość religijną i obywatelską. Sprawca swoim czynem wykluczył się z naszej wspólnoty.

Fryderyk Zoll



## RZECZ O ZACHOWANIU POSŁA BRAUNA

Wiele już w ciągu ostatnich godzin napisano czy powiedziano na temat zachowania Grzegorza Brauna. Jego postępowanie zostało poddane drobiazgowej analizie z różnych punktów widzenia, ocenione na wskroś w przeróżnych aspektach, skomentowane przez zdecydowaną większość przedstawicieli obecnej klasy politycznej, dziennikarzy, ludzi mediów, także hierarchę kościelnego.

Wiele również pojawiło się ocen tych analiz, w których podejmowano próby racjonalizowania, umniejszania, banalizowania czy też – o zgrozo – tłumaczenia takiego zachowania. Z tych wszystkich wypowiedzi przebija się jednak swoisty czynnik wspólny, dotyczący faktu, że religia została ponownie wykorzystana w celach politycznych.

Postępowanie Grzegorza Brauna powinno być ocenione jednoznacznie negatywnie, jasno i wyraźnie potępione jako działanie nie tylko niezgodne z prawem świeckim, ale także zasadami wyznaczanymi przez wspólnotę Kościoła katolickiego, na które tak często lubi powoływać się ów poseł.

Jest ono naruszeniem przede wszystkim zasad poszanowania wolności sumienia i wyznania, wartości stanowiącej fundament współczesnego demokratycznego państwa prawnego oraz jednej z głównych zasad funkcjonowania Kościoła w państwie, sformułowanej w trakcie prac Soboru Watykańskiego II.

Poza ograniczeniem możliwości swobodnego praktykowania religii, czyli jednego z aspektów ww. wolności sumienia i wyznania, ugaszenie płomieni świec ustawionych na chanukiji przez Grzegorza Brauna za pomocą gaśnicy należy uznać również za zachowanie spełniające znamiona popełnienia przestępstwa z art. 196 Kodeksu Karnego przewidujące karę ograniczenia lub pozbawienia wolności za obrazę uczuć religijnych w postaci publicznego znieważenia przedmiotu czci religijnej. Zachowanie posła stanowiło także bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia osoby starającej powstrzymać się go przed tego rodzaju zachowaniem, co również jest w polskim porządku prawnym karalne.

Owszem, nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż Grzegorz Braun dopuścił się takiego czynu wobec przedmiotu mającego istotne znaczenie w religii judaistycznej. Mając na uwadze różnorakie, liczne wypowiedzi posła Brauna z przeszłości (także nieodległej), nie trudno oprzeć się wrażeniu, że tego rodzaju zachowanie dyktowane było silnym uprzedzeniem w stosunku do narodu żydowskiego. Tego rodzaju przekaz, podchwycony przez media na całym świecie, może stać się narzędziem w kreowaniu niekorzystnego dla Polski wizerunku poza naszymi granicami i umacniania negatywnych oraz krzywdzących stereotypów.

Wartym jednak podkreślenia pozostaje fakt, że tego rodzaju działanie związane z naruszeniem wolności sumienia i wyznania byłoby także potępione, gdyby Grzegorz Braun dopuścił podobnego czynu w stosunku do przedmiotu czci religijnej jakiegokolwiek związku wyznaniowego – nie ma znaczenia, czy stałby tam katolicki paschał, czy prawosławne Dirikrion i Trikition.

Posłowie są przedstawicielami władz publicznych, powinni kierować się w swoim postępowaniu wartościami konstytucyjnymi, w tym także szacunkiem wobec wolności sumienia i wyznania. Obowiązek tego rodzaju spoczywa w szczególności na takich posłach, którzy przy każdej możliwej okazji starają się podkreślać swoje przywiązanie do religii katolickiej, w której centrum znajduje się osoba Jezusa Chrystusa, wychowanego przez Maryję i Józefa na praktykującego Żyda.



## WCIĄŻ OBECNI W KOŚCIELE

Czy II Forum „Obecni w Kościele” Kongresu Katoliczek i Katolików było wydarzeniem przełomowym? Bez wątplenia było ważnym momentem w debacie publicznej na temat Kościoła w Polsce, a także prowokujące krytykę, oburzenia i co gorsza – lekceważenia przez tych, którzy niechętnie przyjmują myśl o konieczności zmian. Czym jest Kongres? To oddolny ruch, skupiający osoby – świeckich i duchownych – którym zależy na odnowie pozostającego w głębokim kryzysie Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. Nie jest ruchem monolitycznym, łączy ludzi mających różne spojrzenie na sposoby odnowy, rekonstrukcji instytucji i wspólnoty Kościoła. Przy „różnorodności osobowości, poglądów, typów religijności” (to cytata z deklaracji programowej Kongresu) łączy nas „respektowanie wolności innych” i uznanie, że „przykazania miłości obejmują wszystkich ludzi bez jakiegokolwiek wyjątku”.



II Forum pod hasłem „Obecni w Kościele” odbyło się w salach Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku. Niemal dwieście osób z całej Polski, członkowie Kongresu, sympatycy i ci, którzy dopiero zetknęli się z tą inicjatywą, przez trzy dni ostatniego weekendu listopada dyskutowało, słuchało rozmów panelistów, a także poddawało refleksji to, czym zwykli wierni Kościoła realnie żyją na co dzień. Głównymi tematami Forum były: problem przestępstw seksualnych popełnianych przez duchownych, kwestia synodalności oraz zasadność powołania rzecznika osób świeckich w Kościele. Inne sprawy, które poruszono to obraz Kościoła w oczach Polaków świeckich i duchownych oraz podsumowanie projektu społecznego „Kościół wolny od polityki”. Wśród prelegentów byli między innymi goście z Niemiec (Kristin Wedekind, dr Karlies Abmeier), Irlandii (Julieann Moran), Francji (Jean-Marc Sauvé) i Peru (prof. Rolando Iberico Ruiz).

Raport z ogólnopolskich badań społecznych na temat obrazu Kościoła w oczach wiernych, który rozpoczął Forum, przedstawił dr Piotr Ciacek, związany z warszawskim Klubem Inteligencji Katolickiej. Obraz ten opisuje i prognozuje postępującą destrukcję wspólnoty Kościoła, z którą mieliśmy do czynienia dotąd – Kościoła powszechnego, obejmującego kilkadziesiąt procent populacji. Z badań wynika wyraźnie, że Kościół stracił ludzi młodych i kontakt z dużą grupą tych, którzy jeszcze „wiszą na skale”, jak to obrazowo określono w raporcie. Zaprezentowany raport zostanie niebawem opublikowany.

Trudny temat wykorzystywania seksualnego, tworzenia mechanizmów zapobiegających temu zjawisku w strukturach kościelnych i rozliczania winnych dominował w pierwszym bloku obrad Forum. Prezentacji dotychczasowych działań Fundacji św. Józefa w tym zakresie dokonała Marta Titaniec, współautorka inicjatywy „Zranieni w Kościele”.

Oprócz wystąpień rodzimych ekspertów – o. Jacka Prusaka SJ, prof. Błażeja Kmiecika – doświadczeniami ze swoich krajów podzielili się: Jean-Marc Sauvé, przewodniczący niezwykle efektywnej w swoich działaniach francuskiej Niezależnej Komisji ds. Nadużyć Seksualnych w Kościele oraz amerykańska psycholożka, wykładowczyni między innymi na Uniwersytecie Harvarda, światowa ekspertka od seksualnych drapieżców, dr Anna Selter. Jak doświadczenia Niemiec i Francji wykorzysta komisja do spraw przestępstw seksualnych w Kościele w Polsce, jakie musi mieć uprawnienia, zakres niezależności i bezstronności – debata na te tematy oraz dyskusja zamknęły tę niezwykle istotną i bolesną część Forum. Uczestniczył w niej też ks. Piotr Studnicki, kierownik biura delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży.

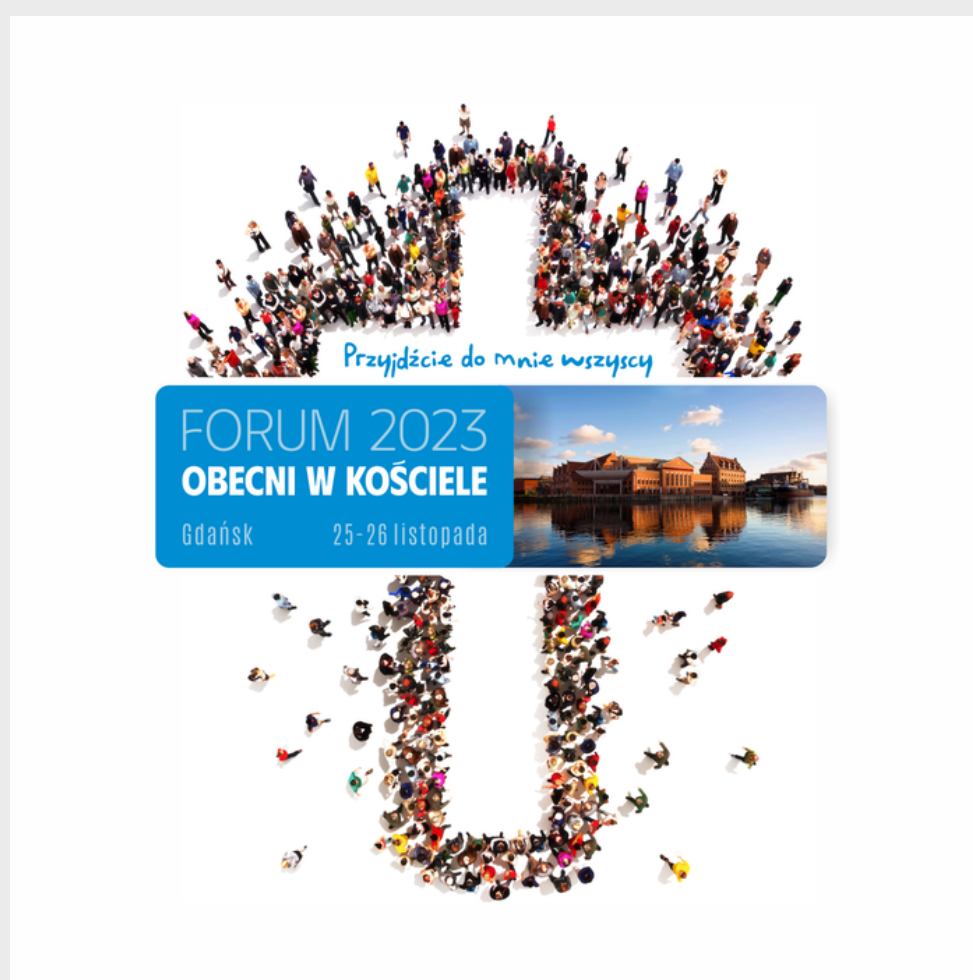
Doświadczenia Kościołów z innych krajów – Irlandii, Niemiec, krajów Ameryki Południowej – stały się również podstawą do debaty na temat polskiej drogi synodalnej. Obraz zmian zachodzących w całym Kościele, referowany przez gości z zagranicy, dopełniła Marta Abramowicz, autorka reportażowej publikacji „Irlandia wstaje z kolan”. Jaka jest polska droga synodalna, jakie scenariusze są tu możliwe, jak zwalczać piętrzące się trudności, czym różni się ona od drogi w innych krajach? Czy wierni w Polsce w ogóle interesują się, czym jest synodalność i ku czemu zmierza? A może jest dobrze tak, jak jest? Te pytania powinny pojawiać się nie tylko na forach i w kongresach, ale w każdej parafii.

Wobec licznych nadużyć władz kościelnych w relacjach świeccy – duchowni, arogancji i protekcjonalnego traktowania wiernych, koniecznym rozwiązaniem wydaje się powołanie rzecznika praw osób świeckich w Kościele - niezależnej instancji, która będzie ułatwiać dialog między świeckimi a duchownymi, sprzyjać deeskalacji konfliktów, wspierać świeckich i dbać, by w Kościele były szanowane ich prawa. Z takim postulatem wystąpiła w zeszłym roku działająca w ramach Kongresu grupa Relacje duchowni – świeccy. Wówczas inicjatywa ta uzyskała negatywną opinię władz kościelnych. W tym roku wspomniana grupa robocza Kongresu przedstawiła raport zawierający wyniki konsultacji z różnymi środowiskami w sprawie zasadności powołania rzecznika, a do dyskusji na ten temat zaprosiła m.in. prof. Marka Piechowiaka, dr Hannę Machińską, ks. prof. Alfreda Wierzbickiego oraz chrześcijańskich terapeutów – Monikę i Marcina Gajdów. Na problemy w relacjach między hierarchią kościelną a laikatem zwróciła uwagę także grupa Władza w Kościele, która w materiałach dla uczestników udostępniła informacje z opracowanych wcześniej raportów o funkcjonowaniu parafii i diecezji.

Raport z badań, który stworzył II Forum, pokazał, jak krytyczny jest stosunek wiernych do Kościoła jako instytucji. Niewątpliwie, jedną z głównych przyczyn jest tzw. „mieszanie się” Kościoła do polityki – ciągłe ujawnianie preferencji politycznych przez osoby duchowne, jawne spoufalanie się z politykami wybranej frakcji, udostępnianie obiektów sakralnych tymże, no i czerpanie z tego wszystkiego korzyści zarówno materialnych, jak i tych, które daje władza. Uwolnienie Kościoła od polityki i odwrotnie – stało się celem projektu społecznego, realizowanego przez kongresową grupę Relacje Państwo – Kościół. Przeprowadziła ona kampanię społeczną w mediach społecznościowych, którą wspomagały także media lokalne i mainstreamowe, jak np. „Newsweek” i „Gazeta Wyborcza” (media katolickie oczywiście nie zdobyły się na odwagę uczestnictwa w akcji). Podsumowanie dotychczasowych osiągnięć projektu, który będzie kontynuowany, przedstawił o. Paweł Guzyński OP.

Po doświadczeniach – niełatwych przecież – codziennych realiów Kościoła, Forum było czasem refleksji i planowania. Dla osób związanych z Kongresem zaczyna się rok pracy, praktycznego wcielania w życie tego, co udało się wypracować. Tym Kongres żyje na co dzień, od forum do forum. A w przyszłym roku kongresowe Forum „Obecni w Kościele” – gromadzące tych, dla których ważne są wolność i akceptacja innych – odbędzie się w Europejskim Centrum Solidarności. Trudno o lepszą lokalizację.

Zbigniew Kruszewski



## WOLNA NIEDZIELA

Częściowy zakaz handlu w niedziele budzi emocje. Jedni wskazują, że z powodów religijnych narzuca się niereligijnej części społeczeństwa sposób spędzania czasu. Podkreślają prawo do spokojnych zakupów w dni wolne od pracy; mówią, że same soboty nie wystarczą, zwłaszcza przy napływających wtedy do sklepów tłumach. Drudzy podkreślają prawo do rodzinnego odpoczynku oraz prawo do wolnej niedzieli wynikające z wolności religijnej.

Kwestia niedziel niehandlowych stanowi interesujący przypadek z obszaru relacji państwo – Kościół. Grupa Kongresu zajmująca się tymi relacjami powinna odnieść się wyraźnie do postulatu przywrócenia pełnego handlu w niedziele. Sam jestem temu postulatowi przeciwny. Wielkie sieci handlowe napędzają ruch miasta. Naszemu codziennemu światu, pełnemu ulicznych korków, tłumów i pośpiechu, przyda się cotygodniowe zatrzymanie. Środowisko także potrzebuje oddechu.

Idea dnia wolnego ma niezatarte korzenie religijne, ale wynika z elementarnego ludzkiego doświadczenia. Dlaczego takie zatrzymanie się miałyby przypadać w niedziele? Rozdzielenie państwa i Kościoła nie oznacza, że w naszej rzeczywistości trzeba zatrzeć wszelkie chrześcijańskie ślady. Jeżeli dzień wolny pozwala znaczącej części społeczeństwa realizować jednocześnie wolność religijną, należy to uszanować. Jest też oczywiste, że nie całe życie nowoczesnego państwa może być w niedziele zatrzymane i nie wszyscy możemy korzystać z tego przywileju w równym stopniu. Nie zabierajmy jednak tego wolnego dnia. Potrzebny jest nam wszystkim, żeby nie zabiło nas tempo tego świata.

Fryderyk Zoll



## WSPOMNIENIE Z FORUM "OBECNI W KOŚCIELE"



## ZOSTAŃ NASZYM AUTOREM

Podoba Ci się nasza akcja? Umiesz pisać? Masz ciekawy pomysł na artykuł?

Napisz dla nas!

Jesteśmy gotowi współpracować z każdym, kogo podobnie jak nas mobilizuje troska o dobro wspólne, którym w tym wypadku jest potrzeba uporządkowania w Polsce relacji państwo — Kościół — polityka. Z każdym, kto chce wyrazić swoje zdanie w sposób pozbawiony hejtu, mowy nienawiści, propagandy politycznej lub religijnej. Jeśli masz coś do powiedzenia całej Polsce, skontaktuj się z nami pod adresem: [wolnyodpolityki@kongreskk.pl](mailto:wolnyodpolityki@kongreskk.pl).



Organizatorem akcji i redaktorami Naszego Tygodnika są członkowie grupy roboczej państwo - Kościół, działającej w ramach Kongresu Katoliczek i Katolików.

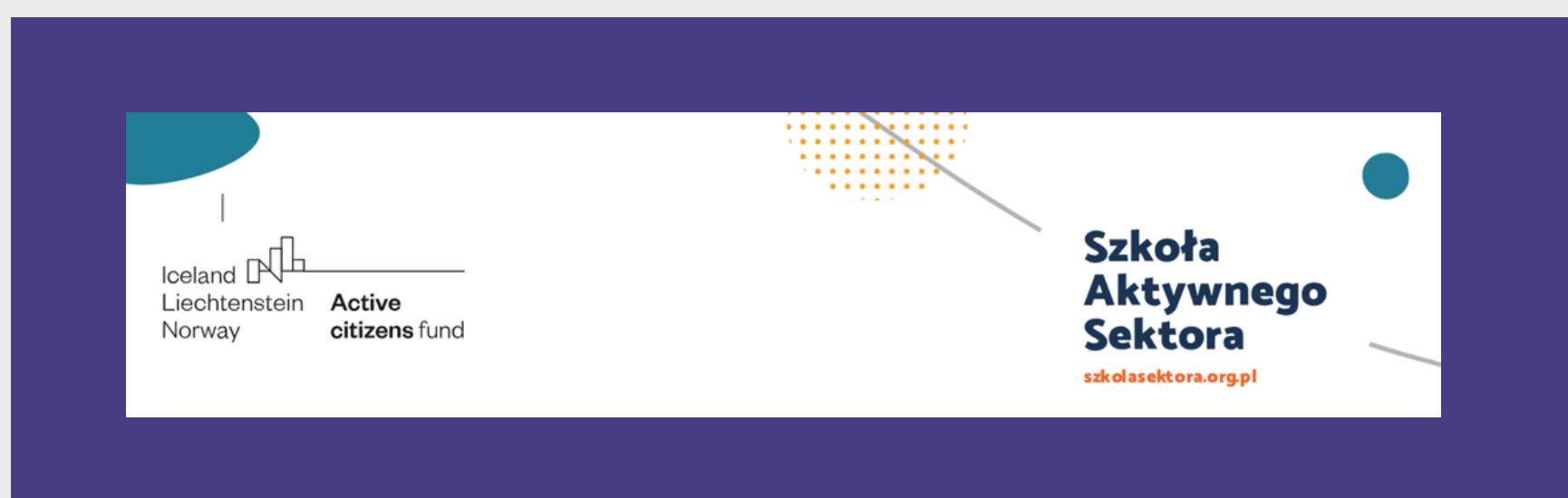
Fundacja na Rzecz Kongresu Katoliczek i Katolików

ul. Jacka Malczewskiego, 25A /15  
81-817 Sopot

KRS: 0000962696

Nr konta: 41 2490 0005 0000 4530 3796 6211

**PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ:**



**Inicjatywę wspiera**



**Fundusz Obywatelski  
im. Henryka Wujca**